

## Za wschodnią granicą II

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

**T**ydzień temu, kiedy siły separatystów (wg strony ukraińskiej: siły rosyjskie) dokonały przełamania na froncie południowym, nikt jeszcze się nie spodziewał praktycznie kompletnego załamania operacji antyterrorystycznej (ATO). Siły rządowe z pozycji ofensywnych przeszły do „szybkiej defensywy” a ciężki sprzęt wojskowy zostawiano wyłącznie po to by po odbiciu utraconych pozycji zaoszczędzić zapewne na paliwie.

W komentarzach do poprzedniego artykułu, opisującego sytuację w Donbasie, pojawiły się twierdzenia, że wojsko ukraińskie jest w świetnej sytuacji militarnej, morale rośnie a „ochotnicze” bataliony prawego sektora nabywają wartości bojowej. Ostatnie wydarzenia i komentarze po raz kolejny powinny zwrócić więc naszą uwagę na jedną rzecz: wojenną propagandę. **Na wojnie nie należy wierzyć żadnej ze stron**, a później, jak wiadomo, historię piszą już zwycięzcy.

Przyjrzyjmy się na początek kilku wręcz modelowym składnikom propagandowego przekazu.

Każda ze stron konfliktu demonizuje stronę przeciwną, każda oskarża ją o ataki na cele cywilne, torturowanie jeńców, obrabowywanie ludności cywilnej, nieprzychylność cywilów. Każda wyolbrzymia swoje sukcesy i porażki oraz straty przeciwnika, każda ofensywa przedstawiana jest jako militarny sukces a porażka jako manewr taktyczny. Każda ze stron bije w nuty patriotyczne, oskarżając obce siły o wspieranie strony przeciwnej (NATO, Blackwater / Rosja).

Separatyści w swym przekazie (obecnym również w polskich mediach np. na stronie blogera AdNovum czy na anarchistycznym Xportalu, którego działacze nawet walczą osobiście po stronie prorosyjskiej) koncentrują się na deprecjonowaniu przeciwnika (obelżywe „ukry”, przedstawianie sił rządowych jako faszystowskie i banderowcy), praktycznie codziennie donoszą o swoich zwycięstwach, o przejmowaniu „techniki przeciwnika” (rusycyzm, po polsku powiedzielibyśmy ciężki sprzęt a nie „technika”) zadawaniu ciężkich strat „sile żywej”. Codziennie słyszymy o tym, jak morale sił powstańczych stale rośnie, a rządowych spada, do sił Noworosji włącza się coraz więcej ochotników a bataliony banderowców ulegają rozkładowi. Media separatystów koncentrują się na obrazowaniu zniszczeń wojennych i cierpienia ludności cywilnej, powodowanej przez wojska rządowe, oraz na pomocy udzielanej prostym ludziom przez prostych żołnierzy. W tle oczywiście mamy hasła walki z oligarchią, kapitalizmem i powiewające flagi amerykańskiej secesji (niebieskie krzyże na czerwonym tle).

Siły rządowe jak łatwo się domyśleć o ataki na cele cywilne i bombardowanie Doniecka oskarżają samych separatystów (to nie my — to oni), operację antyterrorystyczną przedstawiają w świetlanych barwach a separatystów jako rosyjskich bandytów gnębiących ludność lokalną. Publikowane przez obydwie strony mapy starć oczywiście zasadniczo się różnią na korzyść strony publikującej.

Podobnie było w sytuacji zestrzelenia malezyjskiego boeinga, gdzie obie strony oskarżały się wzajemnie o zestrzelenie, ostrzeliwanie miejsca katastrofy i publikowały nagrania świadczące o zamachu lub spisku wieży kontroli lotów. Do tej pory odpowiedź kto zawinił nie doczekała się odpowiedzi i być może wina leży po obydwu stronach: strona ukraińska skierowała samolot w rejon walk [\[1\]](#) lub pozwoliła w swej głupocie na przelot przez nią, mimo że w ciągu kilku dni zestrzelony dwa ukraińskie myśliwce, a separatyści strzelając do wszystkiego przez pomyłkę zestrzelili samolot cywilny. Kto ponosi większą odpowiedzialność? Ktoś powie: Putin, bo bez jego działań nie byłoby rebelii na wschodniej ścianie Ukrainy, ktoś inny powie: Zachód, bo bez wsparcia Zachodu nie byłoby puczu, który rękami narodowców z Prawego Sektora odsunął od władzy Janukowycza. Przy okazji, czy gdyby w Polsce narodowcy po miesiącu siedzenia przed Belwederem zajęli Sejm i zrobili p.o. prezydenta Winnickiego, to media byłyby brawo? Jak widać punkt widzenia i oceny sytuacji zależy zawsze od punktu siedzenia i osobistych preferencji geopolitycznych.



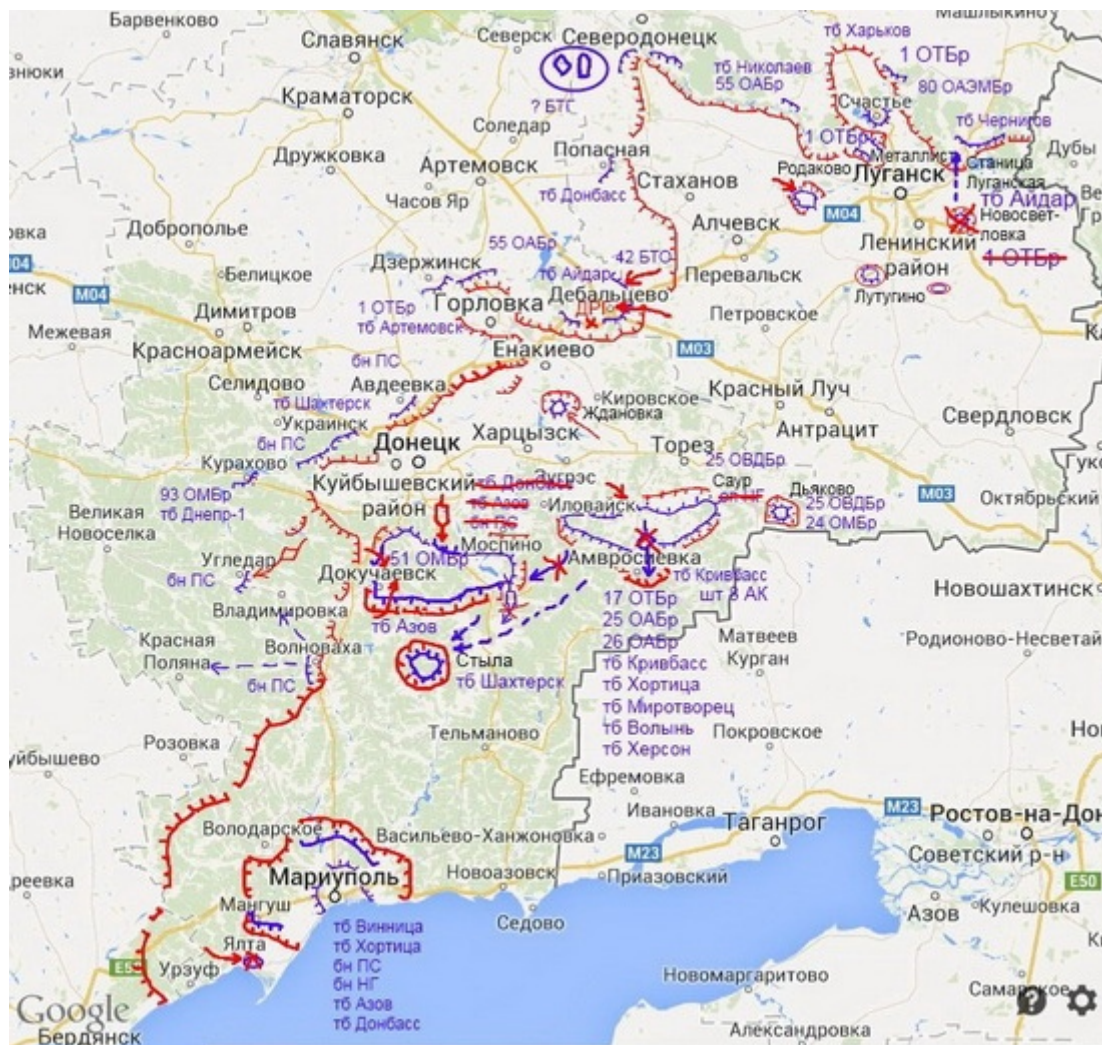
W przypadku propagandy kłamstwo widać tam, gdzie przekaz jest niespójny. Separatyści mieli zestrzelić boeinga przez pomyłkę na dowód czego publikowano screeny z facebooka, następnie przekaz się zmienił: to była celowa zbrodnia, pomyłono tylko loty. To samo zresztą twierdzili separatyści, imputując stronie ukraińskiej pomyłkę i chęć zestrzelenia samolotu z Putinem na pokładzie. Komu wierzyć? Najlepiej nikomu.

Przekaz wojenny ma to do siebie, że również należy przyjmować go z co najmniej wstrzeźliwością. Na mapach narodowej rady obrony Ukrainy publikowanych codziennie [na twitterze](http://twitter.com/NSDC_ua) ([http://twitter.com/NSDC\\_ua](http://twitter.com/NSDC_ua)) sytuacja praktycznie się nie zmienia, Saur Mogiła jest dalej pod kontrolą sił rządowych a front południowy to niewielka eskapada rosyjskiego zagonu.



Nie ma żadnych kotłów, mimo że oficjalnie mówi się o negocjacjach i nawołuje siły ukraińskie

do walki a nie do korzystania z korytarzy humanitarnych. Zaraz, tylko skoro siły ukraińskie znalazły się w okrążeniu to prezentowane mapy są co najmniej wyssane z palca. To, że separatyści odbili strategiczne wzgórze Saur Mogiła wiadomo od dawna a w mediach społecznościowych pełno jest filmików i relacji dziennikarzy, którzy robią [wywiady z separatystami](http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded%20&v=3x2RHqFp14) ([http://www.youtube.com/watch?feature=player\\_embedded%20&v=3x2RHqFp14](http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded%20&v=3x2RHqFp14)) na tym wzgórzu. Widać więc wyraźnie, że to rosyjska wersja mapy jest bardziej zgodna ze stanem faktycznym, likwidacją kolejnych batalionów i freikorpsów (wczoraj poddał się Donbas)



Patrząc na konflikt zbrojny najlepiej czytać relacje obydwu stron i szukać prawdy gdzieś po środku. Po drugie: obraz więcej znaczy niż tekst, choć relacje medialne też bywają manipulowane...

Przy okazji wojennej propagandy warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden jej przykład: tekst [Holokaust niejedno ma imię](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9687) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9687>), który nie dość że stanowi nieudolny plagiat z kilku źródeł, to głównym cytowanym źródłem jest azerski historyk — negacjonista, który zaprzecza zbrodniom na Ormianach (do tej pory nie odnaleziono grobów) a o te zbrodnie oskarża samych Ormian imputując im przypadki bestialstwa i opisując ze szczegółami rzekome przypadki zbrodni, oczywiście głównie na azerskich dzieciach i ciężarnych. Równie dobrze moglibyśmy cytować ukraińskich neobanderowców, twierdzących ostatnio, że nie było żadnego ludobójstwa na Wołyniu a opisywane przypadki to propaganda KGB, to Polacy mordowali biednych Ukraińców a nie na odwrót itd. A, i ciekaw jestem reakcji polskich mediów gdyby ktoś napisał w naszym kraju, że nie było Holokaustu, bo do tej pory nie znaleziono 3 czy 6 mln grobów. Zapewne rozpętałyby się piekło. Artykuł o Ormianach mordujących Azerów nie doczekał się nawet komentarza.

Przypisy:

[ 1 ] [Did MH17 pilot divert INTO the danger zone?](#)

**Krzysztof Sykta**

Zajmuje się głównie bibliotyką i religioznawstwem. Prowadzi stronę [synopsa.pl](#). Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Był redaktorem naczelnym ezynu Playback.pl

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 31-08-2014)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9723>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)